

# GŁOS NARODU

NR. 123. — ROK XXXVII.

**W T O R E K**  
13. M A J A 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i Drukarnia Kraków, ulica św. Krzyża L. 11.

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 40.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:

Miesięcznie

W Krakowie:

z odnośnikiem bez odnośnika

Na całym obsz. Państwa polsk.

z przesyłką pocztową

Za granicą

Przedpłata zniżona

dla nauczycieli ludowych

Za każdą zmianę

adresu dopłata 50 gr.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 190. ADMINISTRACJA Nr. 3344. Drukarnia Nr. 3344 i 4406. Oddział we Lwowie Grodecka 2 B. Tel. 4878.

## Wybory śląskie odbyły się w spokoju.

Sukces Bloku Katolicko-Ludowego. — Niewielki przyrost głosów niemieckich. — Klęska sanacji.

Katowice 11. 5. (Telef. wł.). Dziś o godz. 8 rano rozpoczęły się na terenie całego województwa śląskiego wybory do sejmiku śląskiego. Wybory miały przebieg spokojny. Jedyne w nocy z soboty na niedzielę nastąpiły gdzieś starcia bojowników sanacyjnych z rozbiegającymi z ramienia Bloku Katol.-Lud. plakaty wyborcze. Według obliczeń, dokonanych do godz. 23.15.

na pierwszym miejscu

w ilości głosów zdobytych, kroczy Katolicki Blok Ludowy Korfańtego, na

drugim miejscu Niemcy,

którym zdaje się przyrosło trochę głosów w stosunku do wyborów poprzednich. dalej postępuje sanacja, która pomimo szalonej, nieprzebiegającej w środkach agitacji straciła, wreszcie N. P. R. i P. P. S. Trudno w tej chwili zorientować się, która z tych dwu ostatnich list zdobyła więcej głosów.

### Sanacja przyczyniła się do wzrostu głosów niemieckich.

Katowice 12. 5. (Telef. wł.). Godz. 1.05 Do tej pory obliczeń całkowitych jeszcze nie-

ma. W każdym razie faktem nie ulegającym wątpliwości jest sukces Bloku Katolicko-Ludowego, który w porównaniu z wyborami do Sejmu w Warszawie zyskał około 20% — gdy natomiast sanacja straciła w porównaniu z temi wyborami około 50%. Nie licząc się z niczym a rozbijając społeczeństwo śląskie kampania sanacyjna doprowadziła natomiast do wzrostu głosów niemieckich. Zyskali również na tle ciężkiej sytuacji gospodarczej komunistów, którzy przypuszczalnie zdobędą nawet jeden mandat. Katolickie Centrum Ludowe wyszło zupełnie słabo.

### Układ sił w poprzednim Sejmie.

W poprzednim Sejmie śląskim w skład którego wchodził ogółem 48 posłów, układ sił był następujący. Blok Narodowy Korfańtego posiadał 18 mandatów. PPS — 8. NPR — 7. Niemcy — 12. socjaliści 2 oraz Piast 1 mandat. W myśl przepisów ordynacji wyborczej, pierwsze inauguracyjne posiedzenie Sejmu śląskiego odbędzie się w 12 dni po wyborach, t. j. w piątek 23 maja.

## Węgierski minister oświaty w Warszawie

Warszawa, 11. 5. (PAT). Dziś o godzinie 7-mej rano przybył do Warszawy węgierski minister oświaty hr. Klebelsberg, powitany na dworcu przez przedstawicieli MSZ., ministerstwa W. R. i O. P. oraz pos. węgierskiego z charge d'aff. p. Balassy na czele. Po złożeniu wizyt premierowi, min. ośw. dr. Czerwińskiemu, kardynałowi Kakowskiemu oraz podsekr. stanu min. spr. zagr. Wysockiemu, p. min. Klebelsberg zwiedził miasto, a następnie był podejmowany w Hotelu Europejskim śniadaniem przez min. oświaty p. Czerwińskiego, który przy tej okazji wygłosił przemówienie powitalne. P. min. Czerwiński zaznaczył, że w wizycie min. Klebelsberga w Warszawie widzi dowód żywotności stosunków intelektualnych, które

od tak dawnych czasów łączą Polskę z Węgrami, a do których przywiązuje specjalną wagę.

Gość węgierski w swej odpowiedzi podniósł, że złożenie wizyty w stolicy Rzplitej odrodzonej jest rzeczywistym dowodem na jakiegoś Węgrowi, pragnień. Powołując się na związki kulturalne, jakie istniały w przeszłości między obu narodami, p. minister Klebelsberg wskazał, że droga ku kulturalnemu zbliżeniu Węgier i Polski jest wytyczona. Wizyta p. ministra będzie aż nadto wynagrodzona, jeżeli przyczyni się do zacieśnienia węzłów tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej.

O godz. 17-tej p. ministra podejmował herbata charge d'affaires poselstwa węgierskiego p. Balassy.

## Olbrzymi pożar w Łodzi.

STRATY WYNOSZĄ PÓŁTORA MILJONA. — KILKuset Robotników Utraciło Pracę.

Łódź (PAT). Nocy dzisiejszej pożar zniszczył w Łodzi zakłady włókiennicze firmy H. B. Litwin. Akcja ratunkowa trwała przeszło 6

godzin. Straty są olbrzymie na 1½ miliona złotych. Skutkiem pożaru kilkuset robotników straciło pracę.

### Ilustracja do „herbatki“

p. Kwiatkowskiego.

Elektrownia miejska w Białymstoku wstrzymała prąd dla magistratu.

Białystok (PAT). W dniu wczorajszym elektrownia miejska wykonując swoją groźbę co do odcięcia miasta od prądu elektrycznego wobec nieopłacenia przez magistrat zaległości 110.000 zł., jako demonstrację wstrzymała prąd dla biur magistratu. W dalszym ciągu kolejno na następne wstrzymanie prądu dla innych instytucji miejskich. W razie gdyby demonstracja powyższa nie pomogła t. zn., że magistrat nie wpłaciłby choć połowy zaległości wstrzymany zostanie prąd świetlny na ulicach.

### Marsz. Piłsudski powrócił do stolicy.

Warszawa (PAT). Dzisiaj o g. 18-tej z minutami pociągami pociągami powrócił do Wilna p. marsz. Piłsudski. Na dworcu głównym witali p. min. spr. wojsk. członkowie rządu z prezesem rady ministrów Walerym Sławskim na czele oraz szef gabinetu ministra płk. Beck. Po powitaniach p. marsz. Piłsudski odjechał do Belwederu.

### SPRAWOZDANIE P. DEWEYA.

Sprawozdanie doradcy ameryk. p. Deweya o sytuacji gospodarczej w Polsce w pierwszym kwartale b. r., jest już w stadium końcowego

opracowywania. Sprawozdanie to będzie podane do wiadomości publicznej około 25 b. m.

### NADWYŻKA W BUDŻECIE ZA KWIECIEŃ.

Warszawa, (Telefon. wł.). Budżet państwa w kwietniu b. r. został wykonany z nadwyżką 1.269.856. Dochody wynosiły 234. mil. 700 tys. zł., wydatki 233.509.029 zł. Daniny publiczne i monopole dały w tym miesiącu 194 miliony.

### AMB. WILLYS W KONSULACIE GEN. POLSKIM W N. JORKU.

N. Jork (PAT). Ambasador Willys złożył wizytę w polskim konsulacie generalnym w N. Jorku. Ambasador bawił w konsulacie całą godzinę, informując się o pracach konsulatu. Wyjaśnieniami udzielał ambasadorowi generalny konsul p. Marchlewski, który przedstawił ambasadorowi urzędników konsulatu. Z kolei odbyło się w Lotosclub śniadanie na cześć ambasadora, w którym wzięło udział kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli polonji tutejszej m. in. artyści Kojciech Kossak i Benda.

### OTWARCIE i POŚWIĘCENIE Oddziału P. K. O. w Łodzi.

Łódź, 11. 5. (PAT). O godz. 1-szej w południe odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego oddziału P. K. O. w Łodzi. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych z wojewodą Jaszczółtem na czele, oraz zaproszeni goście ze sfer gospodarczych i organizacyj społecznych.

## Mussolini chce dobrych stosunków z Niemcami.

MUSSOLINI WIERZY W ROZKWIET NIEMIEC. — W SPRAWIE PROBLEMÓW WSCHODN. NIEMIEC NIE ZAJĄŁ STANOWISKA.

Berlin (PAT). Redaktor naczelny „Berliner Tageblatt“ Teodor Wolff ogłasza w niedzielnym wydaniu swego dziennika dłuższą rozmowę, jaką w tych dniach prowadził z nim. Mussolini. W rozmowie tej Mussolini m. in. oświadczył, iż wierzy w rozkwit państwa niemieckiego i, że czas — podobnie jak w całym okresie powojennym — pracuje na korzyść Niemiec. Na uwagę redaktora Wolffa, że słowa te nie mogą być zastosowane do wschodnich Niemiec,

Mussolini, jak twierdzi Wolff, nie dał do poznania, jakie w tej sprawie zajmuje stanowisko. Na oświadczenie, że istnieją pewne wspólne interesy między Niemcami a Włochami Mussolini odpowiedział: Istotnie istnieją pewne punkty co do których oba państwa mogą iść ręką w rękę np.: sprawa rozbrojenia, mandatów kolonialnych, wymiany towarów. Mussolini zaznaczył, że życzy sobie utrzymania z Niemcami dobrych stosunków.

## W Hiszpanji spokój.

Madryt (PAT). Agencja Fabra komunikuje, iż wbrew alarmującym pogłoskom, rozpowszechnianym zagranicą, w całej Hiszpanji panuje najzupełniejszy spokój, co mogą zresztą potwierdzić liczni korespondenci pism zagranicznych, odbywający po Hiszpanji podróże infor-

macyjne. Rząd nie odstępuje od realizacji programu, który przedstawił wkrótce po dojściu do władzy. Wobec poczynienia już przygotowań do powszechnego spisu ludności, oczekiwać należy w odpowiednim czasie rozpisania wyborów do parlamentu.

### W stolicy odbył się drugi zjazd mistrzów murarskich i ciesielskich.

Warszawa (PAT). W niedzielę 11 bm. rozpoczęły się obrady drugiego ogólnopolskiego zjazdu mistrzów murarskich i ciesielskich. Po uroczystym nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec. Następnie udali się do sali rady miejskiej. Po ukończeniu wizyty w sali rady zjazdu pod prezesa p. Domaradzkiego i po przyjęciu regulaminu obrad nastąpiło odczytanie nadesłanych depesz powitalnych. O g. 1-ej popołudniu przybył na zjazd P. Prezydent Rzplitej I. Mościcki, w otoczeniu p. prezesa R. M. Walerego Sławka, ministra robót publ. p. inż. Matakiewicza, prezesa B. G. K. p. gen. Góreckiego, komisarza rządu m. stol. Warszawy, oraz świąt. Po licznych przemówieniach powitalnych wygłosił p. Skrzypek referat pod tytułem „Stan budownictwa w Polsce i przyczyny kryzysu budowlanego“. Mówca przytoczył cały szereg bolączek, które trapią budownictwo polskie. W postulatach, które wysunął, podał środki, mające na celu poprawę tego krytycznego stanu. Po referacie p. Skrzypka P. Prezydent Rzplitej wraz z członkami rządu żegnany przez przewodniczącego zjazdu i wszystkich obecnych, przy dźwiękach hymnu narodowego opuścił salę obrad. Dalszy ciąg obrad wypełniły przewidziane porządkiem dziennym referaty i koreferaty.

### GDĄSK WPROWADZIŁ MONOPOL ZAPALCZANY.

Gdańsk (PAT). W sobotę wieczór podpisana została umowa między Polską a W. M. Gdańskiem w przedmiocie zaprowadzenia monopolu zapalczanego na obszarze W. M. Gdańska. Umowa ta stanowi zakończonienie rokowań toczących się w Gdańsku od 10 kwietnia b. r. W myśl postanowień umowy W. M. Gdańsk przyjęło za obowiązujący dla siebie zakres monopolu zapalczanego, ustalony w polskim ustawodawstwie. Rząd polski wyraził swoją zgodę na zaciągnięcie przez W. M. Gdańsk w związku z wydzierżawieniem tego monopolu, pożyczki zagranicznej w wysokości 1 miliona dolarów.

### Paryz złożył hołd Joannie d'Arc.

Paryz (PAT). Cały Paryz oddawał dzisiaj hołd Joannie d'Arc, dekorując domy i składając kwiaty u stóp pomnika świętej. O godz. 9-tej rano premier Tardieu złożył pod pomnikiem wieniec w imieniu rządu. W czasie składania wienca oddziały wojskowe oddały honory. Następnie odbyła się defilada wojska, byłych kombatanów i stowarzyszeń patriotycznych, przy czym delegacje poszczególnych organizacji składały u stóp pomnika wieniec.

Paryz (PAT). Briand odjechał dziś do Genewy.

Sevilla (PAT). Sterowiec „Graf Zeppelin“ przybędzie tu 19 maja, poczem tegoż dnia odleci do Pernambuku.

### W Niemczech zapowiada się olbrzymi lokaut.

Berlin (PAT). Związek pracodawców przemysłu metalurgicznego w Saksonji ogłosił, że 30 czerwca b. r. wypowiedzi dotychczasową umowę zarobkową domagając się od robotników zgody na redukcję płac. Wypowiedzenie to jest wstępem do walki cenowej w niemieckim przemyśle metalurgicznym, która poza Saksonją obejmie również Westfalję. Nadrenję i Niemcy środkowe. W samej tylko Saksonji wypowiedzeniem umowy dotkniętych zostało 150.000 robotników. O ileby robotnicy saski wyśnuli ze swej strony nowe żądania, to konflikt może przybrać rozmiary, przypominające lokaut z 1928 roku.

### W NIEMCZECH DOJDZIE SZYBKÓ DO WYBORÓW.

Berlin (PAT). Wczoraj odbył się zjazd bawarskiej partii ludowej. Przewodniczący frakcji w Reichstagu Leichter referując kwestię polityki ogólnej powiedział m. in.: Położenie w jakim znajduje się rząd Brüninga jest jeszcze ciągle ciężkie. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że bardzo szybko dojdzie do nowych wyborów.

### HITLEROWCY SPALILI PORTRET HINDENBURGA.

Berlin (PAT). „Temps“ donosi o wybryku, jakiego w pewnym miasteczku na pograniczu wschodnim dopuściła się bojówka hitlerowska. W czasie postoju w gospodzie hitlerowcy zerwali ze ściany portret prezydenta Hindenburga i zaniósłszy go do ogrodu, wśród wycisków i obelg spalili. Wiadomość o wybryku wywołała powszechnie wzburzenie.

### P. DEWEYOWI CHCĄ ZWRÓCIĆ ZRABOWANE PIENIĄDZE.

Słychać, że władze rumuńskie zaoferowały p. Deweyowi zwrot pieniędzy zrabowanych mu przez bandytów w Rumunii. Również p. Szembekowej zaoferowano podobno wynagrodzenie szkody, poniesionej wskutek obrabowania jej z kosztowności.

### HINDUSI NIE PŁACĄ PODATKÓW

Bombaj (PAT). Ruch skierowany przeciwko placeniu podatków przybiera konkretną kształt. Cztery okręgi z Bombajem na czele, oraz mieszkańcy 35-ciu miejscowości w okolicy Jambusar, postanowiły odmówić zapłacenia podatków gruntowych.

### 2.000 OSÓB OFIARĄ TRZĘSIENIA ZIEMI.

Teheran (PAT). W czasie trzęsienia ziemi w Salmas i Krumiah zginęło według ostatnich doniesień 2.000 osób. Pięć tysięcy osób zaś odniosło rany. Miasto Sabriz zostało również nawiedzone trzęsieniem ziemi. Ludność ogarnięta paniką opuściła miasto i obozuje na okolicznych polach.



## Co słuchać w Krakowie.

Poniedziałek 12. św. Pankracego.  
Wtorek 13: św. Serwacego.  
Wtorek 12: wsch. słońca o godz. 3.42, zach. o 19.

**PANSTWOWA SZKOŁA ZAWODOWA ŻENSKA** w Krakowie urządziła wystawę prac metodyczno-pedagogiczną uczenie swojego zakładu. Wystawa potrwa do dnia 13 b. m. włącznie w gmachu szkoły przy ul. Syrokomli.

**W KASYNIE LIT. ARTYSTYCZNEJ** w poniedziałek, dnia 12 b. m. o godz. 20-tej koncert pianisty Dra Henryka Günsberga. Bilety w kancelarii Kasyna.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.**  
Poniedziałek: „Ostatnia nowość“ (nowość).  
Wtorek: „Ostatnia nowość“ (nowość).  
Środa: „Panienka z dancingu“ (przedst. popularne — ceny niższe).

**TEATR „BAGATELA“.**  
Wtorek 13: Siostry Halama.  
Środa 14: Siostry Halama.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**  
WANDA: „Pogani“ (w roli gł. Ramon Navarro) film dźwiękowy.  
SZTUKA: „Hadzi Murat“ (Biały Szatan).  
BAGATELA: „Miłość bez groza“ (w roli gł. Clara Bow).  
NOWOSCI: „Góra kawalerski stan“.  
CORSO: „Kapitan Hazard“.  
WARSZAWA: „Garsonki i drapacze nieba“ (komedia).  
APOLLO: „Manolescu“ (w roli gł. Brygida Helm).  
UCIECHA: „Pieśnarz Paryża“ (Maurice Chevalier).

## Drugi dzień Zjazdu urzędników samorządowych.

W dniu wczorajszym plenarne obrady Zjazdu pracowników samorządowych miejskich Rzeszkiej rozpoczęły się o godz. 9.00. Po sprawozdaniach komisji organizacyjno-prawnej i komisji finansowo-gospodarczej uchwalono szereg wniosków dotyczących reorganizacji Związku, współpracy z innymi organizacjami, ustawodawstwa ustrojowego i prawniczego, warunków pracy i uposażenia, ubezpieczenia emerytalnego, dalej samopomocy koleżeńskiej, organu Związku, wydania księgi pamiątkowej 10-lecia Związku i t. d.

O godz. 2.15 uczestnicy Zjazdu odjechali do Bielan, celem zwiedzenia Zakładów wodociągowych, przyczem zwiedzili klasztor na Bielanach. Wieczorem w lokalu Towarzystwa Urzędników miejskich Krakowa odbył się raut, w którym poza uczestnikami Zjazdu wzięli udział liczni zaproszeni goście. W dniu dzisiejszym przed południem goście zwiedzali będą zabłądzi Krakowa, a po południu wyjeżdżają do Wieliczki, celem zwiedzenia salin.

Prezesa Związku centralnego został wybrany p. Popielawski, wiceprezami pp. Herbst i Orleński z Warszawy.

## Kieszonkowcy warszawscy na występach w Krakowie.

Organa policyjne w Krakowie aresztowały tu Mendia Ryczywoła (l. 28) i Szmula Rosengarta (l. 24) obu z Warszawy, znanych na tamtejszym bruku złodziei kieszonkowych i oszustów „brylanciarzy“. Ryczywoł i Rosengart widząc, że policja warszawska nachodzi im na pięty przenieśli się do Krakowa i tu dokonali znacznych oszustw na szkoda Solarzowej i Gottliebowej. Czułne oko policji dosięgło ich jednak wkrótce tak, że po dwóch występach znaleźli się pod „telegrafem“.

## Utykający wehikuł Proszowice — Kraków

Zdarzyło się, że 28 ub. m. jechał sobie autobus (nawiasem mówiąc, żydowski) z Proszowic do Krakowa. Cóż — zdarzają się takie rzeczy. Autobus był przepełniony, szofer zacierał ręce z radości, alści była jedna rzecz nieprzyjemna dla pasażerów. Oto przy jednym kole śruby były niedokręcone tak, że wehikuł jechał ze średniowieczną szybkością. Aż wreszcie gdzieś pod Bieńczycami wolno-jadący autobus stanął i tu szofer, pozbawiony narzędzi, w rekordowo szybkim tempie (półtorę godzin!) zmienił utykające koło. Niektórzy pasażerowie woleli zrezygnować z autobusu, pieszo udali się do Czyżyn, a stąd koleją do Krakowa.

Nie idzie już o ten powolny spacer utykającego wehikułu, który rzuca czarne światło na jego sprawność, ale o fakt, że podróżni jechali pod groźbą katastrofy. Czy Dyrekcja Robót Publicznych i Polski Związek Turystyczny nie mogłyby uchronić nas od takich niepokojących niespodzianek?

Rzecz tę opowiedział nam autentyczny pasażer tego rekordowego raidu autobusowego, pos. Wierczak.

Porozumieli się. — Zdaje mi się, że teraz chciałbyś bym posłubiła innego mężczyznę — Nonsens. Nie mam żadnych wrogów.

## Hołd Matce!

Kraków przeżył wczoraj wzruszającą chwilę — serdeczną manifestację na cześć Matki. O godz. 9 rano kościół Mariacki wypełnił się po brzegi wiernymi wśród których przeważały kobiety-matki, gdyż na ich to intencję Ks. Prałat Dr. Hanuszek celebrował Mszę św. W Prezbiterium zajęły miejsca delegacja młodzieży szkolnej ze sztandarami. Kazanie głosił Ks. Prof. Dr. Rychlicki a w czasie nabożeństwa kwartet Towarzystwa Oratoryjnego oraz p. Chmielowa i Treszyńska wykonały szereg utworów religijnych. Po Mszy św. Celebrans zainteresował od ołtarza „Serdeczna Matko“, która to pieśń podjęta przez wiernych wzbudziła się blagąym tonem ku stropom świątyni.

Koło godz. 10 rano Teatr miejski im. Słowackiego zaczął wypełniać się publicznością. Nadchodzące matki witaly marszami orkiestry studenckie rozstawione po obu stronach fasydy Teatru. Parterowe rzędy foteli zajęły matki a w łozach i krzesłach zasiadły ich rodziny. Łożę przydzieloną zajęły panie: wojewodzina Kwaśniewska, prezydentowa Schneiderowa i kuratorowa Kupeżyńska oraz członkowie Komitetu: wiceprez. m. Dr. Scheider, prezes T. N. S. W. Balicki i mee. Dr. Bogdani.

Po odśpiewaniu przez chór mieszany pieśni Koutora „Wiejskie zacisze“ przy akompaniamencie orkiestry wygłosił płomienne przemówienie znakomity poeta Karol Hubert Rostworowski. Wspomniawszy na wstępie o macierzyństwie, jako naturalnym posłannictwie kobiety, podkreślił, że macierzyństwo może być zaniechaniem, szczytem samolubstwa a nawet zbrodnią, jeżeli matka, nie opancerzy dziecka zasadami godności ducha i charakteru. Mowca scharakteryzował następnie postać matki, jako symbol bezgranicznej ofiarności i poświęcenia i omówił jej fundamentalną rolę w życiu społecznym. Kończąc zaznaczył, że dziecko po opuszczeniu domu rodzicielskiego, gdyby się wytarzało po uszy w błocie występów życiowych, to wspomnienie przepięknej matczynej miłości, potrafi go nawrócić.

Przemówienie p. Rostworowskiego przyjęli zebrani burzą oklasków, poczem nastąpiła deklamacja zbiorowa na sola i chóry męskie oraz żeńskie „Echa kołyski“ — Asnyka i „Hymn o rękach Matki“ — Łopalewskiego. Zarówno dobór nastrojowych utworów jak i sama ich interpretacja i sposób chóralnego wykonania wywołały podniosłe wrażenie. Kulminacyjnym punktem uroczystości było, gdy po deklamacji spadł na siedzące na parterze matki deszcz kwiatów. Niejednej z matek zakręciła się w oczach serdeczna łza a wzruszenie malowało się na twarzach wszystkich.

Przez cały dzień gromadziły się na Skałce tłumy wiernych.

## Olbrzymia procesja na Skałkę.

Wczoraj, to jest w niedzielę o godz. 9 rano wśród dźwięków Zygimunta i śpiewu Litani do Wszystkich Świętych, wyruszyła z Bazyliki katedralnej na Wawel olbrzymia procesja z głową św. Stanisława „Biskupa na Skałkę“. W procesji uczestniczyli nieprzejrzane rzesze wiernych z Krakowa i okolicy. Relikwiarz z Głową Świętego niesio czterech duchownych, ubranych w dalmatyki. Przed relikwiarzem postępował Ks. Biskup Rospond w otoczeniu kapituły metropolitalnej, wyprzedzany długimi szeregami duchowieństwa zakonnego. Za relikwiarzem kroczył w mitrze na głowie i z pastorałem w ręku Książe Metropolita Sapiaha w otoczeniu duchowieństwa świeckiego.

Wśród bicia dzwonów kościelnych procesja przeszła ulicami Grodzką, Stradoniem i Skałeczną do kościoła OO. Paulinów na Skałce, gdzie sumę odprawił ks. kanonik prof. dr. Fijałek, w koncelebrze Księcia Metropolity Sapię. Kazanie wewnątrz świątyni wygłosił podkustosz katedralny ks. prof. Wargowski. Po sumie Książe Metropolita z ganku kościelnego udzielił tysiącom wiernych, zalegającym dziedziniec kościelny, błogosławieństwa Głową św. Stanisława, poczem procesja wróciła na Wawel.

Przez cały dzień gromadziły się na Skałce tłumy wiernych.

## Zjazd polonistów.

W dniu 6—7 czerwca b. r. odbędzie się w Krakowie pod protektorem ministra W. R. i O. P. Ogólnopolski Zjazd Polonistów, organizowany przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów. Po jednogodzinnej akademii, poświęconej 400 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego, odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie, na którym prof. dr. Z. Łempicki wygłosi referat p. t. „Polska i polskość w nauczaniu jęz. polskiego“. Nadto na plenarnych posiedzeniach przewidywane są następujące referaty: jeden, ujmujący wyniki dotychczasowych metod nauczania jęz. polskiego w szkole średniej Polski odrodzonej, drugi omówi stanowisko nauczyciela polonisty w szkole średniej.

Główny ciężar pracy Zjazdu przeniesiony wywali program nauczania jęz. polskiego, drugie — jego metodę pod hasłem: „Jak uczyć mówić, czytać i pisać po polsku?“ Prócz tego przewiduje się uroczystość ku czci J. Kochanowskiego, urządzoną przez młodzież szkół krakowskich oraz odpowiednie przedstawienie w teatrze.

Organizacja Zjazdu pomyślana jest w ten sposób, by jego uczestnicy mogli wziąć udział i w Zjeździe naukowym, organizowanym przez Akademię Umiejętności ku czci J. Kochanowskiego w dniach 8. 9 i 10 czerwca b. r. Ministerstwo W. R. i O. P. poleciło Kuratorjum urlopowanie nauczycieli szkół państwowych, by mogli uczestniczyć w wymienionych Zjazdach. W tym też celu egzaminy dojrzałości mają być tak zorganizowane, by w czasie trwania Zjazdów Polonistycznych albo uległy przerwie, albo też by nauczyciele poloniści nie byli zajęci w komisjach egzaminacyjnych.

Organizacja Zjazdu pomyślana jest w ten sposób, by jego uczestnicy mogli wziąć udział i w Zjeździe naukowym, organizowanym przez Akademię Umiejętności ku czci J. Kochanowskiego w dniach 8. 9 i 10 czerwca b. r. Ministerstwo W. R. i O. P. poleciło Kuratorjum urlopowanie nauczycieli szkół państwowych, by mogli uczestniczyć w wymienionych Zjazdach. W tym też celu egzaminy dojrzałości mają być tak zorganizowane, by w czasie trwania Zjazdów Polonistycznych albo uległy przerwie, albo też by nauczyciele poloniści nie byli zajęci w komisjach egzaminacyjnych.

## Krwawa łuna nad miastem.

W sobotę 10 bm. późnym wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach Marcina Chwastka przy ulicy Świętokrzyskiej L. 10. — Ogień objął 7 szop zajmowanych prze-ważnie przez dorożkarzy na stajnie oraz postój dorożek. Wraz z szopami spaliły się umieszczone tam dorożki i sanie. Równocześnie ogień objął przyległe magazyny ślusarskie Ignacego Gardego, które spłonęły doszczętnie, zaś nad ślusarnią spalił się dach. W magazynach znajdowały się części maszyn oraz kilkanaście drzew i okien.

Zawezwana straż pożarna przy pomocy miejscowej ludności w przeciągu jednej godziny ogień zlokalizowała. — Szkoda powstała przez spalenie magazynów ślusarskich oraz dorożek na razie nie ustalona. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Na miejsce pożaru przybyło także wojsko w sile 100 żołnierzy z oficerem 20 pp., które czynnie było przy lokalizowaniu ognia.

Podobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Na miejsce pożaru przybyło także wojsko w sile 100 żołnierzy z oficerem 20 pp., które czynnie było przy lokalizowaniu ognia.

## Na otwarcie kinoteatru dźwiękowego

## „WANDA“

Ostatni etap technicznej doskonałości. — Najwspanialszy film i wytwórni Metro-Goldwyn-Meyer.

PIERWSZY PRAWDZIWY FILM DŹWIĘKOWY prod. r. 1930.

## POGANIN

Upajający dramat miłości w roli tytułowej niezapomniany BEN-HUR RAMON NAVARRO który odśpiewa porywającą „pieśń poganina“ W rolach kobiecych RENEE ADOREE DOROTHY JANIS Reż. VANDYKE Uroda, zachwycający głos Ramona Navarro święcą w tym filmie swe największe tryumfy. Pieśni w języku angielskim. — W programie fenomenalny dodatek dźwiękowy. Ceny miejsc niepodwyższone.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5, 7 i 910 wieczór, we święta o godz. 3 po poł. Zniżki i wolne wstępy przez pierwsze 7 dni nieważne.

## CYRK STANIEWSKICH W KRAKOWIE. ULICA STAROWISLNA PRZY RI MOSCIE.

Wielkie zainteresowanie już 28.568 osób odwiedziło rozkoszny program naszego cyrku. Dzisiaj 8-30 wieczór, sensacyjny program 18 atrakcji tresa zwierząt, oraz

## 4-ch djabłów.

W środę 14 maja o godz. 4 po południu specjalne przedstawienie po cenach niższych do połowy. Zwierzyńce otwarte od 10. rano do 7. wieczór. CYRK pozostaje w Krakowie tylko parę dni.

## Co ze składkami na łódź podwodną?

Dlaczego nie rozwiązano „Ligi Mocarstwowej“?

Otrzymujemy następujące pismo: „Liga Mocarstwowej Rozwoju Polski“ uszczęśliwiła nas od dłuższego czasu niepoczytalnymi wypadami swego tygodnika p. t. „Nowa Kadrowa“, który ma być jakoby właśnie wyrazem tej naszej mocarstwowości. Kto to jednak opłaca, bo przecież papier i druk kosztują?

W związku z tą najświeższą akcją „Ligi“ chcę przypomnieć, że w sposób nagły i niecierpiący zwłoki zarzucono w lutym 1927 r. urzędy państwowe i samorządowe inną odezwą „mocarstwowa“ polecającą kierownikom urzędów tych przeprowadzenie terminowej zbiórki na fundusz „Łodzi podwodnej im. marsz. Piłsudskiego“, któryto fundusz stanowczo winien być całkowicie zebrany do 1 marca 1927 tak, aby w dn. 19 marca tegoż roku można było łódź taką zakupić i p. marszałkowi w darze inienionym złożyć.

Wiem również, że odezwa ta znalazła pozytywny a nawet bardzo dodatni odzew, hasło „łódź podwodna“ było bowiem popularne i znaczne kwoty odeszły na wskazany adres w Warszawie. Znam miasta i miasteczka, gdzie dla sprawy tej powstały osobne „komitety łodzi podwodnej“, gdzie na ten cel składali wiecy i mali, urzędnicy, robotnicy, młodzież szkolna i samorządy.

Ala mijał 19 marca 1927 i ani łodzi podwodnej nikt nikomu na imieniny nie ofiarował, ani wyniku zbiórki, która cały kraj objęła, nie ogłosił.

Tę sprawę trzeba by zbadać. Na wspomnianej odezwie widniał co prawda mało czytelny niemniej jednak autentyczny podpis jakiegoś Jana Michalskiego. Warto by odszukać tego domorosłego faszystę.

Wogóle prokuratura winna zająć się bliżej tą Ligą, która w subwencjach państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego uczestniczy z wcale pokąźną kwotą. Czy państwowe fundusze na to isć mają, by niepoczytali redaktorzy „Nowej Kadrowej“ pronagowali jawnie, pod okiem prokuratora i policji, „strzaskanie Sejmu i Senatu wraz z Konstytucją Marcowa“ i zalecali jako środki do tego celu „ołów i patkę“?

Dlaczego nie rozwiązano dotąd owej Ligi, zalecającej zbrodnię i anarchię? Dlaczego nie konfiskuje się pisma, które żąda od Prezydenta i Rządu złamania przysięgi i podważenia Konstytucji? Czytelnik.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.



## Co słychać we Lwowie.

### TEATR WIELKI.

Poniedziałek: „Róża z Florydy”, zniżki ważne.

### TEATR MAŁY.

Poniedziałek: „Pan Topaz”, zniżki ważne.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Zaklęta rzeka”.

CASINO: Zdrada stanu.

LEW: Cnotliwe dziewczęta.

PALACE: „Wiking”.

Kopernik: Władca Sahary.

MARYSIENKA: „Śpiewak z Broadwayu”.

## Nabożeństwo z okazji rumuńskiego święta narodowego.

Staraniem Ligi polsko-rumuńskiej we Lwowie, odprawione zostało w sobotę w bazylice archikatedralnej uroczyste nabożeństwo z okazji narodowego święta rumuńskiego.

Na nabożeństwie obecny był konsul generalny Królestwa Rumunii Gallin, przedstawiciele władz z woj. Galucyjskiej na czele, delegacje stowarzyszeń i korporacji oraz reprezentanci świata naukowego, literackiego i dziennikarskiego.

O godz. 12-tej w południe konsul rumuński Gallin przyjmował w siedzibie konsula życzenia.

## ODZNAKI PIERWSZEJ DYWIZJI DLA GEN. POPOWICZA, DOWÓDCY O. K. VI.

Do Lwowa przybyła delegacja pierwszej dywizji legionów z Wilna z dowódcą 6-go pułku piechoty legionów, pułkownikiem Biestkiem na czele. Delegacja wręczyła b. swemu dowódcy, obecnie dowódcy O. K. 6 gen. Popowiczowi odznaki wszystkich pułków dywizji, a więc 1-go p. p. leg., 5 p. p. leg., 6 p. p. leg. i 1 p. a. p.

## Życia prowincji.

### URLOP WOJEW. STANISŁAWOWSKIEGO.

Wojewoda stanisławowski Nakonieczków-Klukowski rozpoczyna w dniu 13 maja 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie wice-wojewoda Konciewicz.

## Fatalna klęska Polski w Budapeszcie.

ZWYCIĘSTWO REPREZENTACJI WĘGERSKIEJ 3 : 1.

Wczoraj odbyło się w Budapeszcie w obecności 45 tysięcy widzów, międzynarodowe spotkanie o piłkarski puchar amatorów środkowej Europy między Węgrami a Polską. Jak wiadomo, mecz z pierwszej rundy w roku ub. wygraliśmy w stosunku 5 : 1 w Poznaniu, obecnie zaś drużyna węgierska, dzięki wyższemu poziomowi gry, odniosła zasłużone zwycięstwo w stosunku 3 : 1 (1 : 0). Pierwszą bramkę dla Węgier zdobył Gorgeby z wolnego w 10 min. Wyrównał po przerwie Kossok (Cracovia). W kilka minut potem podyktował sędzia rzut karny przeciw Polsce, który zamienił na bramkę pomocnik reprezentacji węgierskiej, Bokos. Egzekutorem trzeciej bramki był papastnik Szöcs w 17 min. po pauzie. Drużyna polska w składzie: Fontowicz (Warta), Martyna (Le-

gja), Bulanow (Polonia), Mysiak (Cracovia), Kotlarczyk I. (Wisła), Nowakowski (Legja), Czulak (Wisła), Pazurek (Garbarnia), Kaluża, Kossok i Rusinek (wszyscy Cracovia) — grała bardzo słabo.

Odpowiedzialność za tę nieoczekiwaną klęskę spada na kapitana związkowego, który, mimo smutnego doświadczenia z ubiegłego roku (mecz z Czechami 2 : 2), znów w ostatniej chwili zestawiał naszą reprezentację, nie wypróbowałszy jej choćby w jednym meczu treningowym. Dzięki temu fatalnemu eksperymentowi, szanse nasze na zdobycie pucharu zmniejszyły się znacznie, gdyż pozostają nam jeszcze dwa ciężkie mecze z Austrią (u nas) i z Czechosłowacją (na obcym gruncie).

## KRAKOWSKA A-KLASA POKONAŁA DRUŻYNĘ LIGOWCÓW.

Rozegrany wczoraj w Krakowie na dochód PZPN z okazji dorocznego dnia Piłkarskiego mecz między kombinowanym zespołem ligowców: Cracovii, Wisły i Garbarni a drużyną reprezentacyjną krakowskiej klasy A dał wynik 1 : 0 (0 : 0) na korzyść A klasy! Ligowcy nie silili się na efektowną grę i przegrali zupełnie zasłużenie. Zawody te traktowali jako „pańszczyznę”, przyczem każdy grał na „własną rękę”. Zespół A-klasy słabszy technicznie, nadbrał braki ambicją. Zwycięską bramkę zdobył Węglowski z Wawelu.

## Kusociński — zwycięzca

w biegu okrężnym w Krakowie.

IX-ty Bieg okrężny H. K. C. rozegrany wczoraj w Krakowie, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem najlepszego obecnie crossisty polskiego — Janusza Kusocińskiego z Warszawianki, który pokrył trasę 3.700 m. w 10 min. 58 i 2 piate sek. Drugie miejsce (100 metrów za zwycięzcą) zajął zeszłoroczny zdobywca pucharu, Sawaryn z lwowskiej „Pogoni”, trzecie — Czuba z miejscowego W. K. S. Wawel. Petkiewicz nie startował!

## Sport zagranicą.

Puchar piłkarski Wiednia zdobyła „Vienna” bijąc w finałowej rozgrywce drużynę „Austria” w stos. 1 : 0 (0 : 0).

Pierwsze po wojnie zawody międzypańst-

## ŚWIĘTO PUŁKOWE 6 P. ULANÓW.

W dniu 11 maja obchodził 6 pułk ulanów kaniowski w Stanisławowie doroczne święto pułkowe. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz miejscowych.

## PRYSZCZYCA W POW. HORODYŃSKIM WYGASŁA.

Pryszczyca, która pojawiła się z początkiem kwietnia b. r. w powiecie horodyńskim, została dzięki energicznym zarządzeniom, opamnowana, tak, że w chwili obecnej można już ją uważać za wygasłą. W przyszłym tygodniu będą uchylone ograniczenia handlu bydłem w powiecie horodyńskim, z wyjątkiem kilku gmin, w których przeprowadza się obecnie dezynfekcję. W innych powiatach woj. stanisławowskiego pryszczycy obecnie niema.

## Nowość!

## Nowość!

## KSIĘGARNIA KRAKOWSKA

Kraków, ul. św. Krzyża L. 13

otrzymała na skład i poleca

## Księgę Pamiątkową

## Kursu Katechetycznego

w Krakowie.

Cena egzempl. zł. 10.— w opasce polecanej po wcześniejszym nadesłaniu należytości przekazem pocztowym zł. 11.20, za pobraniem pocztowym zł. 12.05

Wysyłka odwrotna.

Przy zamawianiu pojedynczych

egzemplarzy „Głosu Narodu”

należy równocześnie nadesłać

25 gr. za każdy numer dzien-

nika i opłatę pocztową 10 gr

od egzemplarza.



## SAMOCCHODY OSOBOWE

## CIFŻAROWE AUTOBUSY

## OŚWIECIM-PRAGA

ZNACZNA ZNIŻKA CEN  
WOBEC CZĘŚCIOWEGO  
WYROBU W KRAJU.

Centralne Zakłady Naprawy i Składy części zapasowych w Oświęcimiu.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

## „OŚWIECIM — PRAGA — AUTO”

Kraków: ul. Kremerowska L. 6, Tel. 23-67.

Lwów: ul. Jagiellońska L. 7, Tel. 3-05.

Warszawa: ul. Kredytowa L. 4, Tel. 291-34.

Telegr. „Centropług”.

Poznań: Plac Wolności L. 11, Tel. 55-33.

Telegr. „Autopraga”.

## „OŚWIECIM”

Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów S. A.

Tel. 47.

Oświęcim H.

Telegr. „Familia”.

## Radio.

Wtorek 13 maja.

Kraków (312.8). G. 12.10 Radjowy poranek szkolny z Warszawy; 13.10—15 Komunikaty z Warszawy; 16 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 16.20 Płyty gramofonowe; 17.15 „Przebieg radjowy” — dr. W. Wilkosz, prof. Un. Jag.; 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza z Warszawy, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 19.20 „Jarmark świętojski w Lwowie” — p. M. Janoszanka; 19.50 Opera z Poznania; 21 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (335.1). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 17.45 Koncert z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.20 Feljton z Krakowa; 19.50 Opera z Poznania.

## Zmiany w mundurach wojskowych.

Od dłuższego już czasu czynione były starania, aby wprowadzić jako strój salono- oficerów naszej armii granatowe spodnie („szasery”). Starania te nie zyskały aprobaty ministra spraw wojskowych; jedynie ofi-

cerowie kawalerji i artylerji konnej mają prawo nosić tradycyjne granatowe spodnie z podwójnym lampasem koloru pułków.

Obecnie wiceminister spraw wojskowych zarządził wprowadzenie granatowych spodni z lampasami, jako części salono- wego mundur w szkołach wojskowych dla oficerów kadry i dla wychowanków na ostatnim roku. Jednocześnie otrzymali oni na zapłaty dotychczasowego kroju rogatywki otoki koloru lampasu na spodniach. Otoki i lampasy będą dla szkół piechoty — żółte, artylerji, kawalerji — amarantowe, inżynierji — aksamitne czarne.

Ta częściowa zmiana umundurowania wytworzyła jednak dość trudną sytuację. Wychowankowie szkół oficerskich (z wyjątkiem kawalerji), kończąc szkołę będą posiadali prawie świeży komplet strojów salono- wych, których po awansie na oficera nie będzie wolno im używać. Ze skromnych rzeźb na umundurowanie będą musieli sprawić sobie nowy strój salono- wy, który nosi ogół armji. Z drugiej strony oficerowie kadry szkół będą wyróżniać się w salono- chodach ładniejszym strojem od reszty swych kolegów, z tem, aby zdjąć ten strój, gdy będą z kadry szkół odwołani.



## Podnieść dobrobyt wsi!

Pod tem hasłem odbyło się w Krakowie walne zebranie Towarzystwa Przemysłu Ludowego, które miało zastanowić się nad koordynacją wysiłków w sprawie ekonomicznego podniesienia wsi.

Na pierwszym planie obrad znajdowała się fuzja Towarzystwa Przemysłu Ludowego w Krakowie z Podhalańskim Towarzystwem Przemysłu Ludowego z siedzibą w Krakowie.

Imieniem Towarzystwa Przemysłu Lud. Małop. Zach. i Śląska, powitał zebranych Prezes inż. Bialek, zawiadamiając oba Wydziały o ustąpieniu w związku z fuzją i o nowych wyborach.

Po uzgodnieniu list zostały wybrane jednomyślnie do Zarządu m. in. następujące osoby: p. inż. Zygmunt Bialek, zasłużony działacz na polu podniesienia dobrobytu ludności wiejskiej, ks. Dr. Gołba z Bachowic, Starosta myślenicki p. Hanik, Prez. Albin Jura, p. Seweryn Udział, red. Woyczyński i in.

Następnie dokonano wyboru nowego Prezydium a mianowicie: Prezesem wybrany p. inż. Zygmunt Bialek, jednym z wiceprezów red. Roman Woyczyński.

Głównym zadaniem Towarzystwa będzie zorganizowanie i ujednolicienie produkcji przemysłu ludowego i skierowanie jej na rynki zagraniczne co przyczyni się w pierwszej linii do zmniejszenia bezrobocia na wsi i pozwoli wstrzymać przymusową emigrację. Wskutek ostrego kryzysu gospodarczego dotykającego przedewszystkiem okolicę o ubogiej glebie i skarłowaciałych gospodarstwach wielkie rzesze ludności zmuszone zostały do szukania zarobku poza granicami państwa co skazuje je częstokroć na poniewierkę. Danie więc możności zarobkowania tym szerokim warstwom ludności chroni je przed nędzą usuwa także niezdrowe fermenty budzące się częstokroć na wsi.

## Rzeczy ciekawe.

### Mucha spowodowała bankructwo 23 banków.

Holdowcom owoców dobrze jest znana mucha owocowa, pochodząca z krajów, leżących nad morzem Śródziemnym. Ta śródziemnomorska mucha przedostała się w ub. roku do Stanów Zjedn. na Florydę i rozmnożyła się tam niesłychanie, pomimo wyteżonej walki, jaką prowadzą z nią hodowcy owoców. Wszelkie środki walki dotychczas zawodziły. Od ub. roku nie zdołano jeszcze unieszkodliwić tego straszego szkodnika. Owad rozmnożył się do tego stopnia, że cała produkcja owoców zamaria. Wskutek depresji gospodarczej, 23 banki zostały zrujnowane i ogłosiły niewypłacalność.

W roku bieżącym przystąpiono do dalszej walki ze szkodnikami, stosując szereg surowych przepisów. Władze niszczą bezwzględnie wszystkie owoce, co do których jest podejrzenie, że umieszcza w nich swoje jajeczka mucha śródziemnomorska. Wywóz owoców z Florydy został surowo zakazany, a te transporty, które uprzednio wysłano do innych stanów, są śle-

dzone i niszczone. Zaraza przeszła już do stanu Georgia i grozi dalszym rozszerzeniem się. We wszystkich sadach sterylizuje się ziemię zapomocą pary, obeina się kwiaty drzew kwitnących i pali, byle wytepić szkodnika. Rząd amerykański zdaje sobie sprawę z sytuacji, o której mówią, że będzie trwała przez kilka lat jeszcze. Na walkę ze straszną muchą wyrzucano już 5 milionów dolarów.

### Choroba, która zmniejsza wzrost człowieka.

Niezwykłe wrażenie w amerykańskich kołach lekarskich wywołało odkrycie nowej, nieznanej dotychczas w dziejach ludzkości choroby. Oto w miejscowości Sacotell do jednego z tamtejszych lekarzy zgłosił się 51-letni weteran wojny hiszpańsko-amerykańskiej, niejaki Józef Mago i oświadczył, że staje się coraz niższy. Przed ośmiu laty wzrost jego wynosił 1 metr 62 cm., obecnie zaś zaledwie 1 metr 47 cm., czyli zmniejszył się w ciągu ośmiu lat o całe 15 centymetrów. Niezwykły pacjent przedstawił lekarzowi urzędowe pomiary za one osiem lat, usuwając w ten sposób wszelkie podejrzenia o mistyfikację. Pacjenta badało następnie wielu wybitnych lekarzy, żaden jednak nie był w stanie określić charakteru, ani przyczyn tej niezwyklej choroby.

### Jak zachować piękność.

Znany organizator angielskich zespołów tanecznych Jack Hulbert twierdzi, że najlepszym sposobem zachowania piękności i młodości kobiecej jest taniec. Nie ma on na myśli tańca uprawianego na dancinгах, owego miarowego, kołyszącego się, powolnego ruchu par tanecznych, który nie wymaga żadnego wysiłku, lecz łatwiejsze ewolucje t. zw. tańców akrobatycznych. Niektóre „pas“ tych tańców, mówi mr. Hulbert, po pewnym ćwiczeniu dostępne są dla każdej kobiety i przyczyniają się znakomicie do zachowania smukłych i zgrabnych kształtów. Do takich ćwiczeń należy np. podniesienie kolana do linii poziomej, z korpusem w pozycji stojącej, a potem wykonywanie podudziem ruchów kołowych najpierw w jedną, potem w drugą stronę. Jest to zarazem doskonale ćwiczenie równowagi, które lepiej konserwuje młodość, niż wszelkie masaże.

### Jak odczytać się zezowania?

W klinice oftalmicznej w Edynburgu zainstalowano aparat amerykańskiej konstrukcji, służący do leczenia zezów. Aparat ten składa się z aparatu projekcyjnego, który rzuca na ekran zawsze po dwie litery, o kolorach dopełniających się, np. A czerwone i A zielone. Zezujący zaopatrzony jest w okulary o jednym szkle czerwonym a jednym zielonym, tak że jednym okiem widzi on tylko literę czerwoną, drugim zieloną. Oba te obrazy łączą się, jak u człowieka o wzroku normalnym, w jeden obraz czarny. Podczas nakręcania filmu jednak obrazy zielone i czerwone posuwają się ku sobie, tak, że obserwator zmuszony jest zmieniać kąt nachylenia osi oczu, aby zawsze móc połączyć obraz czerwony z zielonym. Przez dłuższe ćwiczenie oś nienormalnego oka wraca do normalnego położenia. Już po dwóch posiedzeniach trwających po 10 minut następuje widoczne polepszenie. (R. C.).

### Dlaczego siwiejemy?

Dotychczas sądzono, że siwienie włosów spowodowane jest wyłącznie zanikaniem barwika, czyli t. zw. pigmentu włosów. Uczony fizjolog niemiecki L. Kenger udowodnił jednak, że z wiekiem człowieka zmienia się sama budowa włosów, przez rozluźnienie tkanki i przez zanik rdzenia włosów. Tym sposobem powstaje puste miejsce, do którego dostaje się powietrze załamujące światło w odmienny sposób, wskutek czego włos nabiera połysku srebrzystego.

### Dobrodziejstwo promieni ultrafioletowych.

Promienie ultrafioletowe (lub jak je w Polsce nazywają, pozafiolkowe), używane są nie tylko w celach leczniczych lub fizycznych, ale także i w kryminologii. Ujawniają one n. p. obecność w organizmie niektórych trucizn jak arseniku, pozwalają na wykrycie plam krwi, fałszerstw dokumentów i banknotów itp. Z pomocą tych promieni można też odróżnić natchmiasł prawdziwy diament od fałszyfikat.

### Kominarze znikną.

Maszyna zdobywa sobie w gospodarstwie domowym coraz więcej zwolenników. Ostatnio zastosowano popularne dziś odkurzacze elektryczne do czyszczenia pieców. W tym celu włącza się między aparat ssący a worek specjalne naczynie, zbierające popiół, tak by nie dostawał się on do worka, który mógł by uleść spaleni przez znajdujące się w popiele iskry. Niedaleki zapewne jest czas, gdy i kominarze znikną, gdyż się będzie zapomagać elektryczności.

### Imię Galerja, nazwisko Lafayette.

Murzyni z fursuskich kolonii afrykańskich chętnie przejmują francuskie nazwiska. Obecnie nawet weszły tam w modę nazwiska wielkich mężów Francji. I tak jeden z dziennikarzy paryskich opisuje, że w Zach. Afryce napotykał, całe wsie, zamieszkałe przez czekoladowych Briandów, Doumergue'ów, Poincaré'ów, Fochów... Raz nawet spotkał murzynkę, która zapytana o nazwisko, odpowiedziała z dumą: „Galerja Lafayette“.

### Ruch wydawniczy

Wyszedł z druku zeszyt 8 „Przeglądu Gospodarczego“ z dnia 15 b. m. zawierający następujące artykuły: „Przemysł polski wobec traktatu handlowego z Niemcami“, — „Handel z granicznym Polskim w 1929 r.“, — „Polityka handlowa Niemiec w dobie obecnej“.

Ponadto zeszyt zawiera Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Teraz będzie raj dla niego! — Z jakiego powodu oddalono panią z poprzedniej posady? — A bo nie myłam dziecka. — Mamusi! — wola uradowany Tazio — niech mamusia przyjmie tę nianię!

Prosty sposób. — Podziwiam pana, jak można kapać się w tak zimnej wodzie. Na samą myśl o tem, dzwonią mi zęby. — Ja się przeciw temu zabezpieczam. — W jaki sposób? — Przed wejściem do wody wyjmuję zęby... bo mam sztuczną szczękę.

## Prasa niemiecka na usługach partyj politycznych.

Ogólnie podaje się zawsze, że najsilniej zorganizowaną i najpotężniejszą prasą rozporządza Anglia. Niedocenia się natomiast znaczenie prasy niemieckiej, która rośnie z dnia na dzień i zdobywa powoli uznanie nawet zagranicą. Prasa jednak niemiecka, w przeciwstawieniu do angielskiej, posiada więcej zabarwienia polityczno-partyjnego.

Największym trustem prasy w Niemczech jest konsorcjum nacjonalistyczne Hugenberg, do trustu tego należą: Lokal Anzeiger, Die Woche, Münchener Neueste Nachrichten, Münchener Illustrierte Ztg., Hamburger Nachrichten Rheinisch-Westfälische Zeitung i t. d. Poza tem konsorcjum ma pod swoim kierunkiem domy wydawnicze: Scherl Verlag w Berlinie, Vera-Verlagsanstalt i Mutuum-Verlag A. G. od których zależą liczne dzienniki prowincjonalne. Agencje telegraficzne: Wipro, Telegraphen-Union, Deutscher Handelsdienst i West deutscher Handelsdienst są pod kontrolą Hugenberga.

Wielkie znaczenie posiada w Niemczech a nawet w Europie Środkowej trust Mossego, wyraziela partii demokratycznej. Należą tam: Berliner Morgenzeitung i Acht Uhr Abendblatt, Berliner Morgenzeit i Acht Uhr Abendblatt. Oprócz tego trust kontroluje Frankfurter Zeitung i całą masę prasy prowincjonalnej.

Na trzecim miejscu stoi trust t. zw. Ullstein-Verlag, kierowany przez trzech braci Ullsteinów: Franciszka, Ludwika i Rudolfa — kontrolujący całą prasę ludową i część prasy demokratycznej. Do niego należą: Vossische Zeitung, Berliner Morgenpost, Tempo i kilka innych dzienników i wydawnictw periodycznych jak Uhu, Berliner Illustrierte Zeitung, Dame, Querschnitt, Koralle, Bauwelt, Verkehrstechnik i inne.

Trust Tremo (dla półn., zachodnich Niemiec) grupuje 28 dzienników katolickich na prowincji. Najważniejszym z nich jest Tremonia, Katholischer Presseverein (Bawaria) posiada 24 dzienniki z najwplywowszym wśród nich Bayerisch-Kurierem. Towarzystwo to ma 954 zespoły lokalne. Trust katolicki Verbre (Górna Szwabia) z siedzibą w Friedrichshafen wydaje 28 dzienników.

Trust W. Girardet — służy partii ludowej. Do niego należą: Düsseldorf Nachrichten, Essener Allg. Ztg., Hamburger Anzeiger, General-Anzeiger für Elberfeld-Barmen, Niederrheinische Nachrichten i t. d. Na usługach partii ludowej stoi również Trust Leonhardt'a z siedzibą w Brunszwiku.

Trust Wolfgang-Huck, ludowy i demokratyczny, wydaje Dresdner Neueste Nachrichten, Breslauer N. Nachr. i t. d.

Najmniejsza z organizacji prasowych to trust Fuchs'a — służy również partii ludowej. Do niego należą: Danziger N. Nachrichten, Danziger Ztg., Koenigsberger Allg. Ztg. i Stuttgarter N. Tageblatt.

Niebezpieczna rozmowa. — Tatusiu, dzisiaj uczylimy się w szkole, że zwierzęta co zimę zmieniają futro. — Ciszej, dziecko, bo mama mogłaby to usłyszeć!

NORMAN VANNER.

42

## Nieudolny fałszerz.

— Pani powinnaby przyjechać do Ameryki. Tam dopiero byłaby prawdziwa ojczyzna pani! Dla Londynu jest pani zbyt oryginalna. Nie ma tutaj miejsca dla pani nowych pojęć. Anglia podoba mi się, owszem, lecz nie nie dorówna Ameryce. Kiedyż się pani wybierze?

— O, przyjadę kiedyś, — zapewniła Dorota. — I cieszę się na to.

— W takim razie, — mam nadzieję, — że przyjmie pani mą gościnię?

Pozwoliła mu mówić. Był szczęśliwy, nie broniła mu tego. A zresztą, działał podniecająco na nią, był tak świeży, gwałtowny, zadziwiający, a — co w nim najmiłsze dla niej — tak szczerzy!

Shane ze swej strony starał się wyciągnąć na słówko Oliwię:

— Gdzież on pojechał?

— Nie wiem. I mało mnie to obchodzi.

— A jednak zdawałoby się, że pani powinna wiedzieć. O, panno Oliwo, nie sprzecajmy się znowu!

— Nie sprzecajmy się. Jestem usposobiona przyjaźnie.

Zarumienił się. — Więc mówimy o czym innym. Proszę mi wybaczyć. Kim jest właściwie ten Amerykanin?

— Wynajął Pullman. Miły człowiek.

— Nie znoszę Amerykanów. — rzekł krótko Shane.

— Czemuż tak ostro?

— Proszę wybaczyć. Bóg wie, że nie chciałbym pani obrazić. Jedno tylko chciałbym, a to posłubić panią!

— Panie Shane, to niemożliwe. Zostałmy parą dobrych przyjaciół. Rozsądku. Shane!

Zachmurzył się w przekonaniu, że się znów ośmieszyl.

— Żegnaj panią, proszę mnie usprawiedliwić przed lady Dorotą i panem Polkinsem. Proszę, nie mogą znieść tego dłużej. — I odszedł.

Patrzyła za nim w zamyśleniu. Co wiedział, a co tylko przypuszczał? Próżno łamać sobie nad tem głowę.

Wywiązało się dziwne położenie. Zaprosiła Polkinsa na lunch. Natomiast Polkins nie opuszczał lady Doroty i w rezultacie musiała i ja zaprosić. Ku jej zdziwieniu Dorota przyjęła to zaproszenie. Poszli tedy razem do domu.

— Był telefon do pani od pułkownika Jacksona — zameldował Villett. — Donosił, że znalazł milorda i oczekuje go dziś wieczór.

— Doskonale. — powiedziała Oliwia i pomyślała zaraz czy lady Dorota i Polkins nie słyszeli słów Villeta. Stali niedaleko, lepiej więc nie robić tajemnicy.

— Villett powiada mi właśnie, że Artur powraca dziś wieczór. Jeśli zatem zatrzyma się pan w mieście do wieczora, może go pan zobaczyć.

Łatwo było wpaść na trop Jeremiego. Ballan był na posterunku, gdy Jeremi opuszczał mieszkanie. Uderzyło go jego zachowanie. W tem niewątpliwie coś tkwiło. Bal-

lan poszedł za nim do podziemnej kolejki, towarzyszył mu do Charing-Cross i słyszał, jak żądał biletu do Cowfontu. Następnego ranka zdał sprawozdanie Jacksonowi, otrzymał pochwałę jako „sprytny chłopak“ i został wysłany następnym pociągiem do Cowfont. Na chybił trafił udał się do gospody „Pod trzema koronami“.

— Wybaczy pan, czy tu nie mieszka pan Jeremi Laytree?

— Nie, — odparł pan Horth.

— Szkoła, — rzekł Ballan. — Mam do niego pilną wiadomość. Gdzie zresztą mógłby tu mieszkać?

— Nigdzie u nas na wsi.

— Hm... niech dj... A nie wie pan czy wczoraj, późnym wieczorem nie przyjechał tu pan obcy?

— Cóż pan chce od niego?

— Widzi pan, byłem jego ordynansem na wojnie a teraz niosę mu ważną wiadomość. Muszę go wynaleźć.

— Wygląda pan uczciwie... Proszę iść prostą drogą do dużego budynku poniżej — tam go pan znajdzie. Przenocował tutaj, lecz zdziś stary pan W. W. przysłał po niego powóz, którym odjechał.

Ballan wyruszył w drogę. Majątek był piękny i duży, to prawda, lecz w jak opłakanym stanie! Istna dziez. I Jeremi gdy dziś po raz pierwszy obejrzał gospodarstwo, poznał jaki nawał pracy go czeka, jeśli przyjmie propozycję pana W. W.

Nie przypuszczając, że Ballan jest w pobliżu, siedział ze starszym panem i Dibbinem w palarni.

— Może pan mieszkać tu, z nami. —

mówił W. W. — jeśli zaś potem wolałby pan mieć dom własny, możnaby zbudować go tam, na łąkach, za stawem.

— Niechże pan nie będzie tak szczodry, panie W. W.

— Nie pleć pan głupstw. — rzekł stary. Posiadam parę tysięcy morgów. Za admiinstrację ofiaruję panu 750 funtów rocznie. Do tego grunt, jeśli pan chce dom budować. Pan to nazywa szczodrością, ja zaś zrozumiem własnego interesu. Pan dostaje dom, grunt, dobrze. Lecz ja dostanę człowieka, który uczciwie zajmie się memi interesami. Gospodarstwo jest pod psem, wiem o tem i już najwyższy czas aby się to zmieniło. Pan podejmie się tego, zaś ja pana zapłacę, a w dodatku będę miał miłe uczucie, że pomogłem synowi mego przyjaciela.

— Radzę panu przyjąć — wtracił Dibbin, podobna sposobność nie trafia się codziennie. Wiele tysięcy jest takich, którzy nie mogą nic znaleźć. Parę miesięcy temu spotkałem kolegę na Trafalgar-square... no, dość o tym temacie.

— Ma pan słuszność, lecz nie mogę przyjąć tyle.

— Do krośset, pan nie nie „przyjmuje“ lecz uczyni mi dogodność. Jak pan myśli, ile dostałbym za ten majątek, gdybym go teraz chciał sprzedać? Jakaś marną sumę, gdy mógłby być istną kopalnią złota. I stanie się nią w pańskich rękach.

— Trzeba będzie wielkich wkładów — zauważył rzeczowo Jeremi.

(Ciąg dalszy nastąpi)